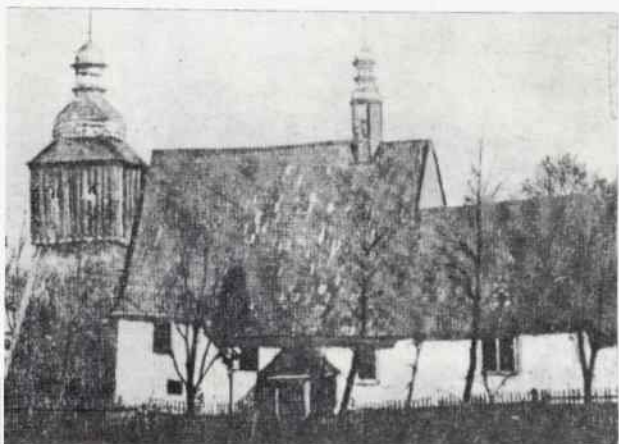
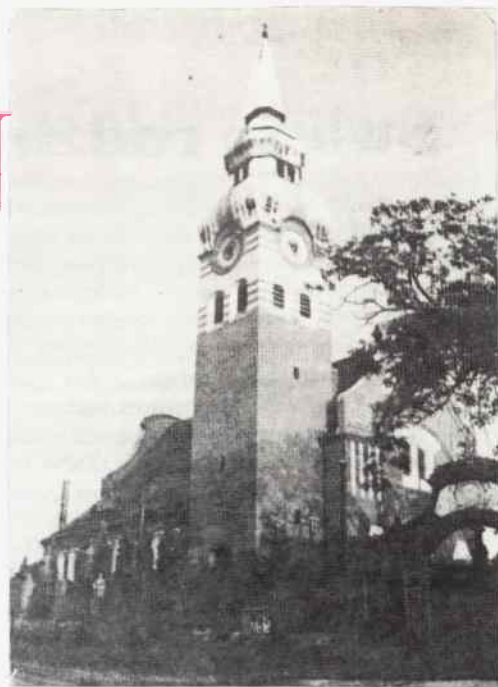


BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797



Rok III Nr 7(21)
24 grudnia 1995

*Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej
św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą*

BRUK NR 7(21) SPONSORUJĄ RODZINY BENEDYKT I JAN OPOLONY - WARSZTATY SAMOCHODOWE

"Witaj, Jezu, w stajni narodzony"

**"A SŁOWO stało się CIAŁEM
i zamieszkało wśród nas" /J 1,14/**

Do raz kolejny przypominana będzie nam
ta prawda i po raz któryś
pełnym uczucia miłości sercem klękniemy
przed **N O W O N A R O D Z O N Y M**.
ŻYCZYMY WAM - DRODZY CZYTELNICY,
ŻYCZYMY WAM
- NASZYM AUTOROM I SPONSOROM,
ŻYCZYMY WSZYSTKIM PARAFIANOM
by w Waszych sercach także narodził się
Bóg i Zamieszkał z Wami jak przed dwoma
tysiącami lat w Betlejem

Ks. Proboszcz i Redakcja



ciątko w żłóbku, które w nowym kościele oznajmiało Święta
ego Narodzenia. Dzieciątko umieszczane na Tabernakulum
za głównego za czasów ks.proboszcza Borzuckiego.

Święta rodzinne

Jak co roku przyszedł święta Bożego Narodzenia. Jakże szybko i niespostrzeżenie przemija ten czas. Nie tak dawno składaliśmy sobie życzenia, przełamywaliśmy opłatkiem, a tu już przyszedł następny bożonarodzeniowy dzień i podobnie jak przed rokiem stajemy w obliczu tej niezgłębionej tajemnicy nocy betlejemskiej.

Niech uklęką nasze myśli, słowa, czyny, pragnienia... bo wszelka moc truchleje, bo każdego z nas ogarnia szlachetne uniesienie przepojone wewnętrznym ukojeniem.

Nie sposób pominąć w tym miejscu rodzinę - przecież to niemowlę jest bohaterem rodzin wszechczasów. Dziwny ten świat, świat niezwykłej rodziny. Maryja, św. Józef, żłobek, garść siana, prości ludzie i ich gorące serca.

Święta Bożego Narodzenia - w naszej śląskiej i brzeskiej tradycji mają charakter rodzinny. Święta Narodzenia Pana Jezusa stawiają nas wobec tajemnicy ogromu Bożej miłości, wyrażonej w przyjęciu człowieczeństwa przez Syna Bożego, który przyszedł na ziemię, aby dać wzór miłości prawdziwej, tej która się nie kończy, która zdobywa się na największe poświęcenie. Naszą świąteczną myśl kierujemy ku nazaretańskiemu domowi Maryi i Józefa. Wobec tak wielu zagrożeń współczesnej rodziny, Święta Rodzina jest przykładem budowania więzów rodzinnych w oparciu o wartości, które płyną z głębi człowieczeństwa i Bożego Objawienia. Owo świadectwo wierności Bożym prawom, świadectwo tworzenia atmosfery miłości, jest wezwaniem dla naszych rodzin, by również i one stały się świadkami życia Ewangelia.

Głębi tego świadectwa sprzeciwia się pijaństwo i alkoholizm.

"Robi się ciemno, tatusia nie ma:
mamusia stoi w oknie i płacze...
a mnie serduszko tak w piersi bije,
że się sukienki chwytam mamusi...
bo mi tak smutno...
Nie pij, tatusiu!
O, drogą idzie człowiek pijany,
Nie - to nie tatuś - drogi kochany,
lecz jakiś człowiek - brzydki! Szkaradny!
co krzywdę robi mnie i mamusi...
Nie pij Tatusiu!
Jutro mnie będą dzieci pytały,
skąd mam te sińce,
za co dostałam?
Będą się śmiały...
będą się pytały:
Bardzo bolało?
Cóż ja im powiem?
Ja nie wiem czemu mój tatuś pije
i nie wiem za co mnie wtedy bije
i tak dokucza dobrej mamusi...
Nie pij! Nie pij! Nie pij! tatusiu!"

/bp J. Zawtkowski/

Boże Dzieciątko promienieje nadprzyrodzoną mołością, która sprawia, że ludzkie serca stają się lepsze. Może także w naszym brzeskim życiu nastąpi wzrost dobroci i życzliwości. Brzeziu potrzebne jest wspólne ruszenie dobroci serc.

lc/

W roku duszpasterskim 1995/96 mamy sobie na nowo uświadomić, że pokuta i nawrócenie stanowią centrum całego orędzia Jezusa Chrystusa o nadchodzącym Królestwie Bożym. Bez nawrócenia i pokuty nie ma życia chrześcijańskiego: "Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego" /Mt 18,3/. Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz, który odpuszcza grzechy, chce, by w roku 90. poświęcenia naszego kościoła parafialnego nastąpiło w naszej miejscowości uleczenie z grzechu pijaństwa i alkoholizmu.

Jasełka w Brzeziu



Już od pięciu lat w naszej parafii odbywają się przedstawienia Jasełek. Jasełka i szopki mają stary rodowód.

Wszystko rozpoczęło się od kultu Żłobka wprowadzonego w XII wieku przez cystersów i benedyktynów, a Jasełka jak i zwyczaj budowania żłobka rozpowszechnili franciszkanie. Zaczęły się od duchowości jednego z uczniów św. Franciszka z Asyżu - Velitty. W roku 1212 w czasie jednej z misji, które prowadził św. Franciszek Velitto ujrzał Zbawiciela trzymającego w rękach Dzieciątka. Od tego czasu franciszkanie organizowali teatry religijne połączone z treściami ewangelicznymi. W ten sposób na przestrzeni lat ukształtowały się dwa zwyczaje bożonarodzeniowe: szopka figuralna stawiana w kościołach oraz przedstawienia z udziałem żywych aktorów - czyli Jasełka.

Do Polski Jasełka przybyły wraz z franciszkanami około 1236 roku i oni także zbudowali pierwszy żłobek w Krakowie.

Grudzień - to miesiąc szczególnych przeżyć zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Już od pierwszych jego dni zdaje się odczuwać napięcie jakiejś odmienności. Dla niektórych jest on okazją do szczególnych zadumy, innym narzuca wspomnienia. Dla grupy Dzieci Maryi - to okazja do zmobilizowania się i zespolenia sił, by ukazać swoją obecność w życiu parafialnym i przygotować przedstawienie Jasełek.

Przez pierwsze trzy lata były to Jasełka tradycyjne, pokazujące i przybliżające wydarzenia, które miały miejsce dwa tysiące lat temu w Betlejem. W ostatnich dwu latach miały one odmienny charakter, były "Jasełka dnia dzisiejszego". Nie chodziło w nich tylko o proste przeniesienie wydarzeń biblijnych w nasze czasy. Zostały one treściowo wkomponowane w życie rodzinne i szkolne. Stopnie ołtarza soborowego zmieniły się w scenę, na której pojawiły się ożywione postacie z szopki: Święta Rodzina, zły król Herod, Trzej Królowie, Aniołowie i pastuszkowie składający dary Dzieciątku i oznajmiający, iż przybywają od brzeskich dzieci, by podziękować za Jego narodzenie i okazać uwielbienie. Młodzi aktorzy w bardzo ładnych strojach z niezwykłym talentem przedstawili historię Bożego Narodzenia włączoną w dzień dzisiejszy. Występy młodych aktorów znakomicie uzupełniały kolędy w wykonaniu scholi parafialnej oraz dorosłych zgromadzonych w kościele. Wszystkie zgromadzenia przeżyli wspaniałe chwile.

W ubiegłym roku odbyły się takie Jasełka w szkole: w ostatnim dniu nauki przed feriami dla dzieci i osobne dla seniorów i rodziców. Najbardziej wzruszającą częścią tych spotkań jasełkowych było łamanie się opłatkiem, wtedy spływały łzy wzruszenia po twarzach licznych przybyłych, zwłaszcza tych, którzy niekiedy po latach przybyli do swojej szkoły podstawowej. Wszyscy się przekonali, że Narodzenie Jezusa nie pozostaje bezowocne, bo i w dzisiejszych czasach przynosi ono przemianę serc ludzkich, przynosi zwycięstwo dobra i nadziei.

Warto dodać, że Dzieci Maryi z Jasełkami wystąpiły w Domu Dziecka w Rzuchowie oraz w Domu Starców - klasztor św. Notburgi - Raciborzu. Jasełka przygotowały s.M. Paulina, w ostatnim roku wspólnie z nauczycielką Krystyną Kurchan-Pacharzyna.

lc/

zas rekolekcyjnego budowania

Każdego roku przeżywamy miesiące wakacyjne - czas, w którymóre miejscowości wyludniają się, zaś do innych napływają ludzie. W tym czasie nawiązujemy kontakt z przyrodą i pogłębiamy swego życia duchowego. Do n drugich miejscowości należy Brzezie nad Odrą. Może czytelnikówskiego Parafianina to zdziwi. Jednak. Trzeba nam pamiętać, że kolekcjach Dzieci Maryi uczestniczy młodzież z Chorzowa, Raciborza czy Świętochłowic, gdzie niebo zawsze pokryte jest ciemnymi chmurami, rośliny suchotnicze zaś gleby zanieczyszczone sadzą i innymi odpadami. Dla tych dzieci Brzezie, które ma stosunkowo dobre powietrze, czystą i zdrową zieleni oraz możliwość odbywania długich spacerów jest niąstką miejscowości wypoczynkowej.

Dzieci Maryi przybywają do Brzezia, aby zrealizować tu swój Boży nakaz Pisma św.: "Idźcie i odpocznijcie nieco" oraz "uczcie się od Boga". Dla nich Brzezie jest miejscem, gdzie mogą się odprężyć i cieszyć się obecnym zwyczajem, jak Maryja - czyli przeżywają dziewięćdniowe wakacje z Bogiem.

Rekolekcje Dzieci Maryi to dziecięco- młodzieżowy ruch duszpasterski założony przez Ordynariusza Katowickiego, bpa Herberta Marciniaka, który w roku 1978 polecił grupie kapłanów i sióstr zakonnych zorganizować pierwsze wakacje z Bogiem i opracować ich program.

Uczestnicy rekolekcji Dzieci Maryi stawiają sobie poważny cel: chcą się upodobić do Maryi i ją naśladować nie tylko od święta, ale każdego dnia, w domu, na podwórku, w szkole i wśród koleżanek. Dlatego Dzieci Maryi starają się jak najlepiej poznać Bogurodzicę, która jest obecna w życiu Jezusa Chrystusa i tajemnicy Kościoła. Dzieci Maryi podejmują wyzwanie nad sobą, chcą być coraz lepsze. Uczą się, jak służyć innym, jak miłować wszystkich dookoła. W centrum zajęć rekolekcyjnych jest Eucharystyczna, gdyż w niej najpełniej urzeczywistnia się obecność Boga i ludzi. Duże znaczenie przywiązuje się także do modlitwy i z głęboką wiarą przeżywanego spotkania z Chrystusem w sakramencie pokuty, ułatwiającego postawę nawrócenia, która ma być podstawą w budowaniu jedności z Bogiem i braćmi w małej wspólnoty.

Uczestnikami rekolekcji Dzieci Maryi są dziewczęta. Zespół animatorów tworzą kapłani, diakoni, siostry zakonne i animatorzy świeccy. Dla sióstr zakonnych i animatorów są w ciągu roku urządzane spotkania formacyjne.

Inicjatywa utworzenia w brzeskim klasztorze domu rekolekcyjnego zrodziła się w umyśle s.M. Alfonsy, która także doprowadziła pierwszy okres jego remontu i dostosowała do potrzeb rekolekcyjnych.

Program rekolekcji Dzieci Maryi został omówiony w BP nr. 5, z 26.09.1990 r.

W latach 1980-1995 odbyło się 76 serii rekolekcji Dzieci Maryi, które trwały po 7 dni, w których uczestniczyło 2530 osób.

Jednym z punktów programu rekolekcyjnego jest Wyprawa do Opatoka i Serc. W okresie trwania rekolekcji wypracowano pięć tematów: wypoczynkowo- poznawczo- formacyjnych.

Pierwsza rozpoczyna się przy klasztorze, gdzie następuje spotkanie z s.M. Alfonsą, która tam przebywała swoje rekolekcje. Wspólnie uczestniczą we Mszy św. i modlą się przy grobie Sługi Bożej s.M. Laury. Następnie, spożywając posiłek, śpiewają i bawią się. Powrót następuje ulicami Brzezia i Wiśniową.

Na tej trasie poznaje się: historię nowego cmentarza, dzieje parafii, tereny eksploatacji rudy żelaza, życie Sługi Bożej s.M. Laury i historię klasztoru w którym żyła oraz muzeum ku Jej czci.

Druga pokrywa się częściowo na trasę procesji ku czci św. Urbana. W miejscach postoju kieruje się ku leśniczówce i dalej ulicami Gajową i por. W końcu wraca do klasztoru.

Trasa rozpoczyna się w kościele parafialnym, gdzie zapoznaje się z historią i wystrojem. Zatrzymuje się przy kaplicy św. Anny, w której znajduje się zaopatrzenia wojsk Jana III Sobieskiego w drodze na Wiedeń, w miejscu dawnego pomnika Józefa von Eichendorffa, gdzie omawia się jego życie oraz przy leśniczówce.

Trzecia trasa rozpoczyna się przy grobie s. M. Dulcissimi i biegnie w kierunku Sosenki, tam ogląda się Zakłady EMA Brzezie, przekracza ul. Dębiczną i ul. Zadębiczną kieruje się do Ogrodu Zoologicznego. Po jego odwiedzeniu jest czas na posiłek i wspólny śpiew. Powrót przez Dębiczkę i Sosenkę do klasztoru.

Podczas tej trasy omawia się: życie s.M. Dulcissimi, historię parafii i Zakładów EMA oraz pokazuje się przebieg granicy na Dębiczce i Sosence.

Czwarta rozpoczyna się na "rynku brzeskim" i biegnie ulicami Sosenki i Wiatrakową ku dawnemu dworcowi kolejowemu, dalej ku Kanałowi Ulga i między stawami na teren dawnego dworu i kończy się przy kościele św. Jana Nepomucyna.

Ma ona dwie dłuższe wersje. Pierwsza kieruje się do mostu na Kanał Ulga i wiedzie na osiedle Nowy Dwór i Żwirownię ku kaplicy św. Urbana i kończy się przy kaplicy św. Jana Nepomucyna. Druga od osiedla Nowy Dwór kieruje się ku kościołowi w Nieboczowach i obok boiska i nowego poboju wody dociera do Paprotnika i powrót autobusem do Brzezia.

W czasie jej trwania omawia się historię "rynku brzeskiego", dzieje kolei w Brzeziu, budowę Kanału Ulga, historię klasztoru Sióstr Maryi na osiedlu Nowy Dwór i Domu Chleba, pracę Żwirowni, dzieje parafii w Nieboczowach i historię kaplicy św. Urbana.

Ostatnia trasa związana jest z Raciborzem. Rozpoczyna się przy kościele Matki Bożej, dalej biegnie ku klasztorowi SS. Duchy Świętego i ku kościołowi Najśw. Serca Pana Jezusa, zatrzymuje się przy Muzeum i kościołach Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba, przekracza most na Odrze i kończy się przy zamku raciborskim.

Uczestnicy rekolekcji poznają dzieje obrazu MB Raciborskiej, historię Zgromadzenia SS. Duchy Świętego i życie bł. Heleny Stollenwerk, architekturę kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, kolumny maryjne na Rynku i historię przyległych kościołów oraz życie św. Ofki Piastówny, i to, że autorem hymnu królewskiego "Gaude, Mater Polonia" jest Ślązak- Wincenty z Kielczy- pierwszy znany z nazwiska przełożony klasztoru dominikańskiego w Raciborzu. Zapoznanie z historią kaplicy zamkowej kończy tę trasę.

W ciągu rekolekcyjnego dnia młodzi uczestnicy wysłuchują jednej konferencji na szczególny temat, a także w czasie Mszy św. homilii nawiązującej do tematyki dnia. Codziennie odbywa się nauka śpiewu.

W czasie tzw. godziny gospodarczej młodzi ludzie sami porządkują swoje pomieszczenia. Niektórzy pełnią dyżur w kuchni: obierają ziemniaki i jarzyny, pomywają i chodzą do sklepu po zakupy.

Oczywiście nie zabraknie czasu na typową zabawę, gry, wspólne ognisko. Pogodne wieczory przepełnione są żartami i skeczami. Każdy uczestnik ma swojego "cichego przyjaciela", anonimową osobę, której miłymi gestami, np. w postaci drobnych podarunków uprzyjemnia pobyt na rekolekcjach z Bogiem.

Rekolekcje dla maturzystek, które wieńczą czas szkoły średniej, to trochę tak jak skrzyżowanie na drodze. Trzeba się zatrzymać razem z innymi, aby upewnić się: czy w dobrym kierunku podążam. Niekiedy nie jest łatwo zgłębić swego ducha, zlokalizować swe położenie, pomocne są wówczas drogowskazy, którymi są nauki rekolekcyjne, jak również towarzysze rekolekcyjnej drogi, którymi są Chrystus i rekolekcyjniści, którzy pomagają w poprawnym odczytaniu talentów i drogi życiowego powołania, a gdy zajdzie potrzeba wrócić z ścieżki uliczki i ukazać właściwe roście drog.

W ciągu rekolekcyjnego dnia maturzystki uczestniczą w trzech konferencjach, których treść w ostatnich latach poświęcona jest potrzebie budowania cywilizacji miłości.

W latach 1979- 1995 odbyło się 67 serii rekolekcji dla maturzystek, które trwały pełne trzy dni i w których uczestniczyło 1576 osób.

Każdorazowe rekolekcje maturzystek, które się odbywają w czasie ferii zimowych i wakacyjnych Dzieci Maryi przechodzą do wspomnień spisanych w siedmiu tomach kronik. W historii parafii w Brzeziu nad Odrą i klasztoru Sióstr Maryi wpisało się wiele wspólnot rekolekcyjnych, a w historię życia każdej z uczestniczek pozostało niewyrażalne bogactwo duchowych orzeźwień. Te doświadczenia wiary konkretyzują się w codziennym życiu w środowiskach, do których powracają uczestniczki rekolekcji w Brzeziu.



Fot. Archiwum Dzieci Maryi

Jedną z grup animatorów prowadzących rekolekcje Dzieci Maryi. Wśród animatorów obok s.M. Pauliny animatorki z Brzezia- od lewej Maria Cymerman z prawej Małgorzata Błaszczok, niżej Teresa Botorek. Marysia wraz z Teresą reprezentowały w bieżącym roku Brzezie w IV Raciborskim Przeglądzie Piosenki Religijnej "Spotkałem Pana'95". Wystąpiły w duecie pod nazwą "Martines".

Ks. prałat dr Rudolf Adamczyk /1905- 1980/

Kończąc bieżący rok kalendarzowy trzeba nam wspomnieć na łamach Brzeskiego Parafianina dwie rocznice związane z życiem ks. prałata dr Rudolfa Adamczyka. Są nimi: 90. rocznica urodzin i 15. rocznica śmierci. Ks. Adamczyk zajmuje znaczące miejsce w historii Kościoła katolickiego na Śląskiej ziemi. Znany jest przede wszystkim jako budowniczy jednej z największych w Polsce świątyń: bazyliki Chrystusa Króla w Katowicach. Z jego wiedzy i umiejętności prawniczych korzystano w kilku diecezjach w Polsce, a także w Kurii Rzymskiej, gdzie przez pewien czas studiował i pracował. Związany jest także z naszą parafią, w której w 1956 roku pełnił obowiązki proboszczowski. Przygotował naszą wspólnotę parafialną do jubileuszu 50. poświęcenia kościoła parafialnego.

Ks. Rudolf Adamczyk był rodowitym Ślązakiem. Pochodził z bardzo religijnej i wielodzietnej rodziny chłopskiej. Urodził się w Uchylsku koło Gorzyc 07.04.1905 roku, w rodzinie rolnika Antoniego i jego żony Klary. Po kilku dniach został ochrzczony w kościele parafialnym św. Aniołów Stróżów w Gorzycach. Po ukończeniu czterech klas szkoły podstawowej w Gorzycach rozpoczął naukę w gliwickim gimnazjum. Nosząc się z zamiarem wstąpienia do seminarium duchownego zamieszkał w miejscowym konwiktie biskupim. W roku 1922 przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Męskiego w Rybniku, którego organizatorem i dyrektorem był ks. dr Stefan Siwiec, tam spotkał się z późniejszym kardynałem Bolesławem Kominkiem.

Po zdaniu w roku 1924 egzaminu dojrzałości wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego i rozpoczął studia na wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie należał do wyróżniających się w nauce studentów. W roku 1926 został wysłany na kontynuowanie studiów teologicznych do Rzymu, gdzie w 1929 roku uzyskał licencjat, a w 1930 roku- doktorat teologii i z prawa kanonicznego. Był pierwszym w dziejach Polakiem, który otrzymał pochwałę Roty Rzymskiej za wyniki uzyskane w studiach. Na początku lipca 1929 roku przyjechał na wakacje do Katowic, gdzie 28 lipca otrzymuje z rąk biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego święcenia kapłańskie.

W roku 1933 zostaje zamianowany notariuszem Kurii Diecezjalnej i Sądu Biskupiego, natomiast w 1935 roku zostaje sędzią Sądu Prosynodalnego przy kurii biskupiej w Katowicach. W sierpniu 1938 roku zostaje oddelegowany przez bpa Stanisława Adamskiego na teren Zaolzia dla zorientowania się w sytuacji- pracował tam jako katecheta w Rywałdzie. Był członkiem Towarzystwa Nauczycieli Polskich na Zaolziu oraz najaktywniejszym uczestnikiem konferencji w 1938 roku, na której omówiono uregulowanie spraw Kościoła katolickiego na Zaolziu. Był także kierownikiem oddziału świetlic dla bezrobotnych. Na Zaolziu organizował również Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Po wubuchu II wojny światowej powrócił do Katowic i w dniu 08.09. zostaje proboszczem parafii katedralnej i był nim do 16.05.1973 roku. W okresie tym dwukrotnie uniemożliwiono mu pracę duszpasterską: po raz pierwszy, gdy Gestapo wywiozło go z wcielonych do Rzeszy Katowic na teren Generalnego Gubernatorstwa /1941- 1945/- pracował w tych latach w wydziale prawnym kurii krakowskiej i po raz drugi, gdy z oskarżenia o szpiegostwo uwięziono go na Mokotowie /1952- 1954/.

Z pierwszego wygnania powrócił do Katowic 29.01.1945 roku i jako proboszcz parafii katedralnej kontynuował budowę katedry. W latach 1945- 1949 pełnił funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Tu znany był z wystąpień dotyczących rehabilitacji Ślązaków, a także spraw volkslisty.

W epoce stalinowskiej prześladowania dosięgały także ks. Adamczyka. Już w roku 1948 groziło mu aresztowanie: dowiedział się o tym od życzliwych ludzi. Udał się wówczas do Opola, gdzie wikariuszem generalnym był ks. dr Bolesław Kominek, który umieścił go w klasztorze sióstr Franciszkanek w Pruszkowie i tam przetrwał trudne tygodnie. W roku 1950 nie zdołał już uniknąć aresztowania i na trzy tygodnie został osadzony w więzieniu w Katowicach, przy ulicy Mikołowskiej. Zwolniono go po jednym przesłuchaniu: nawet z uprzejmością odwieziono samochodem na probostwo.

Kolejny raz próbowano aresztować ks. Adamczyka w 1951 roku. Ale zdołał zmylić funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i im umknął, ukrywał się w szpitalu w Szopienicach, poddając się "badaniom lekarskim". Po trzech tygodniach wrócił na probostwo i do normalnej pracy. Na dobre aresztowano go 06.02.1952 roku. W późnych godzinach wieczornych obstawiono probostwo funkcjonariuszami MO, zaś kierownik katowickiego UB przekazał ks. Adamczyka trzem funkcjonariuszom Naczelnej Prokuratury Wojskowej z Warszawy, którzy specjalnie w tym celu przybyli do Katowic.

Przez trzy lata był przetrzymywany w więzieniu wojskowym na Mokotowie, z wszystkimi strasznymi szukaniami przynależnym tamtemu więzieniu. Oskarżono go o bojkotowanie umowy państwo- kościelnej z 1949 roku, szpiegostwo na rzecz USA, malwersacje finansowe przy

budowie katedry- niczego mu nie udowodniono. Swoje wspomnienia z okresu pobytu w więzieniu na Mokotowie opisał w książce "Czyścić", której manuskrypt został odnaleziony już po śmierci Autora. Został on opublikowany w Paryżu w 1985 roku.

Z drugiego więziennego wygnania wrócił do Katowic 15.01.1955 roku. "Po powrocie z więzienia... z zaświadczeniem Naczelnej Prokuratury Wojskowej, że jestem wolny od winy... byłem właściwie bez zajęcia, zresztą nie byłem zdolny do normalnej pracy, bo miałem kompletnie zrujnowane zdrowie. Nie przeżyłbym chyba w więzieniu następnego roku. Pomagałem znajomym konfratom w pracy duszpasterskiej, głosiłem kazania i chętnie spowiadałem. W końcu otrzymałem dekret na parafię Brzezie nad Odrą i objełem ją dnia 15 lutego 1956 roku, czyli po rocznej bezczynności"- tak pisze ks. Adamczyk w swoich wspomnieniach p.t. "Czyścić".

W grudniu 1956 roku powrócił do Katowic, gdzie kontynuował dzieło budowy katedry. W dniu 16.05.1973 roku przeniósł się do Jastrzębia Zdroju, gdzie przeżywał emerytalny czas i tam zmarł 24.08.1980 roku. Został pochowany na cmentarzu w swojej rodzinnej parafii w Gorzycach w dniu 27.07.1980 roku

l/c

Wykorzystano: O duszę polską, Katowice 1991, s.23-24
Ks. Adamczyk R., Czyścić, Paryż 1985



Rok 1956 przed probostwem w Brzeziu. Od lewej: Ks. proboszcz z Wieliczki, ks. bp Bolesław Kominek późniejszy acbp wrocławski, ks. dr Paweł Latusek późniejszy bp sufragan we Wrocławiu i ks. dr Rudolf Adamczyk
Fot. Archiwum parafii

Dzieje Brzezia (X)¹

Juliusz Gaida, urodził się w 1831 r. W latach 1848- 51 zdobył wykształcenie w Głogowie, w następnym roku został nauczycielem w Bieńkowicach. Tam napotkał na trudności w zakresie posługiwania się językiem polskim i w lutym 1858 roku przeniósł się do Brzezia. Z dniem nowego roku 1861 przeszedł do Łubowic; 5 lutego 1863 r. był w Golejowie, następnie przeszedł do Miedznej. Pracował w urzędzie starosty w Rybniku, następnie był sekretarzem. Z kolei przejął opiekę nad zakładem opiekuńczym im. św. Juliusza w Lyskach i stał się właścicielem kamieniołomów w Czernicy.

Jan Cizner, urodził się 12 maja 1832 r. w Sławikowie. Od 1851 r. do czerwca 1854 r. pracował jako pomocnik nauczyciela w Rzepicach, w styczniu 1858 r. jako pomagający nauczyciela w Łubowicach. Z nowym rokiem 1861 zostaje zatrudniony w Brzeziu w zastępstwie chorego kierownika Lorka, a kiedy ten zmarł 26 marca 1866 r., Cizner został powołany na stanowisko zmarłego w dniu 25 lutego 1867 r. zaś zatwierdzony oficjalnie jako kierownik 10 maja 1868 r. Urzęduje nadal jako kierownik szkoły, założył zbiór minerałów, monet.

Karol Schnura, wykształcenie zdobył w Pyskowicach w 1861 r. 17 stycznia 1867 został przeniesiony z Zabrza do Brzezia. Ze względu na chorobę płuc został zobowiązany do wzięcia urlopu. Po urlopie objął funkcję kierownika szkoły dla dziewcząt w centrum Zabrza.

Wilhelm Gratz, urodził się w 1843 r. na Bosatzu. W 1864 r. zdał egzamin w Pyskowicach. Został pomocnikiem nauczyciela w Ćwiklicach, od 8 czerwca 1868 r. w Pawłowicach. Do Brzezia przybył 30 czerwieca 1870 roku. 13 kwietnia 1872 r. przenosi się na stanowisko drugiego nauczyciela do Bieńkowic, gdzie pracuje do chwili obecnej.

cd. na str.7

Wydarzenia życia parafialnego w 1956 roku

- 5.02. - przybycie ks. dr Rudolfa Adamczyka do Brzezia
6.02. - zebranie Rady Parafialnej w klasztorze Sióstr Maryi.
Przed zebraniem członkowie Rady wspólnie z ks. Adamczykiem obejrzeli kościół, probostwo, obejście wokół kościoła i oba cmentarze. "Stwierdzając, że kościół wymaga odnowienia, oczyszczenia malatury i przywrócenia pierwotnego stanu w niektórych szczegółach zmienionych przez poprzednich duszpasterzy: wyremontowany musi być przede wszystkim dach kościoła. Naprawy domaga się również ogrodzenie starego cmentarza, które miejscami już nie istnieje. Postanowiono także przywrócić plebanii pierwotny stan" i przygotować parafię na jubileusz 50. poświęcenia kościoła przez: odnowienie i pogłębienie życia religijnego i odpowiednie prace remontowe. Ustalono stałe pory sprawowania Służby Bożej:
- Msza św. w niedzielę o godz. 7,00 i 10,30
- Msza św. w tygodniu o godz. 6,00 /miesiące letnie/ i o godz. 6,30 /miesiące zimowe/
- Nabożeństwo majowe i październikowe o godz. 19,00
- Chrztysy św. po niedzielnych nieszporach
2-19.03. - rekolekcje wielkopostne dla dorosłych
6-29.03. - rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży. Obie serie rekolekcji prowadził ks. Adamczyk.
9-31.03. - Liturgię Triduum Paschalnego sprawowano pierwszy raz według odnowionego rytu i w godzinach wieczornych
1.04. - Wielkanoc - procesja Zmartwychwstania o godz. 6,00
5.04. - Procesja ku czci św. Marka odbyła się o godz. 6,00 do krzyża przy ul. Wiatrakowej
9.05. - Dni Krzyżowe: procesje odbyły się o godz. 6,00 do krzyży: w poniedziałek przy ul. Wiatrakowej, we wtorek przy ul. Brzeskiej- koło Cyfki w środę przy ul. Gajowej
1.05. - I Komunia św. - grupa pierwsza
2.05. - początek prac przy podpiwniczaniu zakrystii i fugowaniu zewnętrznych murów kościoła
5.05. - Procesja ku czci św. Urbana odbyła się o godz. 6,00 i podążyła do kaplicy św. Urbana
7.06. - Boże Ciało - procesja po Mszy św. o godz. 9,00- ołtarze przy domach: p. Fiołki, p. Burka, p. Malon, ip. Mandery
8.06. - wznowienie śródogodowego nabożeństwa ku czci św. Antoniego
10.06. - początek remontu dachu, wieży i prac przy odnowieniu zewnętrznym kościoła
1.07. - rozpoczęto malowanie kościoła i odnawianie głównego ołtarza
3.07. - odpust ku czci św. Anny
5.08. - I Komunia św. - grupa druga
10.08. - pielgrzymka na Jasną Górę jako przygotowanie na 26.08.
6.08. - Niedziela - parafialne odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego
4.09. - I Komunia św. - grupa trzecia - pierwszy raz w historii parafii dzieci przedszkolne przystępują do I Komunii św.
1.09. - pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej
3.09. - pielgrzymka do Wambierzyc i Barda Śl.
5.09. - Dzień chorych
7.09. - Odpust ku czci św. Mateusza i Macieja. Sumę odprawił i kazanie wygłosił ks. Ignacy Jeż - późniejszy bp w Gorzowie Śl. i Koszalinie
1.11. - Wszystkich Świętych - godz. 14,30 procesja na cmentarz i

modlitwy za ++ godz. 17,00 czytanie zaleceń i śpiewany różaniec za ++

- 28.10-3.11. - Tydzień Religijny - przygotowanie do jubileuszu:
- w czasie nabożeństw różańcowych były głoszone nauki dla wszystkich parafian, które wygłaszał ks. Adamczyk
- w poszczególne dni Spowiedź św. wg. stanów
- przygotowano wystawę jubileuszową
04.11. - Niedziela upamiętniająca 50. rocznicę poświęcenia kościoła parafialnego
- godz. 5,30 - hejnał z wieży w cztery strony świata, melodia w g sygnału Radia Watykańskiego.
- godz. 6,00 - Msza św. za ++ kapłanów: Riedla, Borzuckiego i Szwajcera
- godz. 7,30 - Msza św. w int. członków Różańca św.
- godz. 10,00 - suma Jubileuszowa, którą odprawił i kazanie wygłosił ks. Adamczyk, odczytano list biskupów: Adamskiego, Bednorza, Bieńka z Katowic oraz telegram ks. bpa B. Kominka z Wrocławia.
- godz. 14,30 - koncert muzyki i pieśni religijnych w wykonaniu organisty i chóru katedralnego z Katowic
- Nieszpory Brzeskie z kazaniem, które prowadził ks. Fr. Klimza
11.11. - godz. 16,00 - Nieszpory niedzielne z udziałem ks. bpa Herberta Bednorza, który oznajmił parafii, że dobro diecezji wymaga powrotu ks. Adamczyka do Katowic, by jako proboszcz katedry dalej prowadził jej budowę, wykonywał czynności prawne w Kurii oraz prowadził wykłady z prawa kościelnego w Śl. Sem. Duchownym.
25.11. - podano w czasie ogłoszeń parafialnych, że "odnaleziono dzwony brzeskie zabrane w czasie II wojny światowej"
09.12. - w ogłoszeniach parafialnych czytamy: "odbyły się w ubiegłym tygodniu pierwsze lekcje religii w szkole"
20.12. - Ks. Adamczyk powraca do Katowic 12.03.1957 roku Rada Parafialna wysłała do ks. Adamczyka list dziękczynny za jego pracę w Brzeziu i przygotowanie parafii do jubileuszu poświęcenia kościoła.



4.09.1956 r. pierwsza w historii parafii wczesna Komunia św. dzieci w wieku przedszkolnym. Ks. dr Adamczyk i s. M. Agnieszka
Fot. Archiwum parafii

Z KSIĄŻKI KS. ADAMCZYKA "CZYŚCIEC"

"30 lipca 1954 roku obchodziłem 25 lecie kapłaństwa. Zwykle jest ważna uroczystość w życiu kapłana. Stałem do raportu i prosiłem o umożliwienie mi odprawienia w tym dniu Mszy św. Nie zgodzono się na to. Dmowa była dla mnie bardzo bolesna.

Brak Eucharystii i możliwości wyspowiadania się jest dla kapłana więzieniem wielką ofiarą. Kiedyś, gdy słyszałem jak opodał więzienia odbywa się procesja Bożego Ciała i słyszałem w celi śpiew kościelny zulem niemalże fizyczny ból. Świadomość, że w tej chwili gromadzą się Katedrze parafianie na Mszę św. i procesję a ich proboszcz jest w więzieniu, była dla mnie bardzo bolesna."

"W ciągu trzech lat uwięzienia nie przyjąłem ani razu komunii św., tylko raz wyspowałem się normalnie. Było to wtedy, gdy do celi śmierci kierowano pomyłkowo ks. O. z Krakowa. Wyspowiadaliśmy się szybko

wzajemnie, bowiem wiedzieliśmy, że niedługo pozostawia nas razem. I rzeczywiście. Po niespełna 48 godzinach, skoro tylko spostrzeżono pomyłkę musieliśmy się rozstać".

"Jedną z najbardziej dotkliwych więziennych dolegliwości jest nuda... Najtrudniejsze były niedziele, zwłaszcza dla kapłana. Siedziało się beczynnym i nie wiadomo było, co ze sobą robić. Wprawdzie przeznaczono z urzędu niedzielę na szycie i inne prace porządkowe w celi... ale to wszystko nie zdołało w człowieku uśpić świadomości, że to niedziela."

"O wspólnej modlitwie nie było na razie mowy, choć widziałem jak niektórzy skupiali się, milczeli: widać modlitwy odmawiali prywatnie. Z biegiem czasu, po zapoznaniu się z towarzyszami niedoli nastąpiła pewna poprawa sytuacji. Od maja wraz z dwoma współwięźniami odmawialiśmy w celi różaniec i litanie do MB Loretańskiej".

Kalejdoskop Młodych

Prace nagrodzone w konkursie Brzeskiego Parafianina.

Tu mieszkam

Moja rodzinna parafia
nad brzegiem Odry jest położona
i Świętym Mateuszowi i Maciejowi
dawno temu została poświęcona.

Sklada się z:

Brzezia centralnego,

Pogwizdowa Podwyższonego

i Dębicza obniżonego.

W centrum jest:

Kościół z wieżą wysoką,

szkoła z dachówką czerwoną

oraz klasztor z figurą ubieloną.

O historii nam wspominają:

cmentarz ukwiecony,

pomnik zadbany,

ośrodek z wieloma funkcjami.

Tu mieszkam, tu żyję,

na zegar spoglądam,

głos dzwonów słyszę

i życiem się cieszę

Michalina Rajman, kl. I LE

Powrót dzwonów

Wędrowały brzeskie dzwony
podczas wojny w obie strony
poprzezwroga wywiezione
na armaty przeznaczone
Wieża nasza żalność miała
głosu dzwonów nie słyszała
Modły ludzi to sprawiły
dzwony do nas powróciły.

Michał Jasita, kl. IV.

Wigilia

W każdym domu w Brzeziu karp skwierczy na patelni
Przygotowania do wigilii w pełni

Pachnie już świerkiem i piernikiem

Nikt nie sprzeciwia się, nie klóci się z nikim

Już w krótkie na niebie moc gwiazdek zaświeci

Ale tej pierwszej wypatrują dzieci

Stół już nakryty, palą się wesoło świece

To przecież wigilia, wszyscy o tym wiecie

Przed północą słysząc dzwon kościelnej wieży

Kto tylko może z gorącym sercem bieży

Z pasterką miłością i pokorą

Bogu cześć oddać tą nocną porą

Agnieszka Kososz, kl. VII.

Konkurs

W roku duszpasterskim 1995/96
będziemy szczególnie dużo mówili
o naszym kościele parafialnym, by dobrze przygotować się
na 90. rocznicę jego poświęcenia.

Pytanie konkursowe: **W którym roku obchodzono
25, 50, i 75 rocznicę poświęcenia naszego kościoła
parafialnego i którzy proboszczowie /podać imię i nazwisko/
przygotowywali parafię na te uroczystości.**

Odpowiedź można składać

/z podaniem imienia i nazwiska, ulicy/

w zakrystii do dnia 20 stycznia 1996 r.

Nagrody będą losowane w czasie Mszy św. szkolnej
w lutym 1996 r.

/c/



RACIBÓRZ
tel. 152377

Andrzej Złoczowski

ul. Solna 5
ul. Ocicka 7
ul. Książęca 12

PRIVATE:
47-400 Racibórz
ul. Czarnieckiego 2/7

Szopki bożonarodzeniowe w naszych domach...



Fot. K. Jasita

Zwyczaj stawiania stajenek, szopek w domach staje się coraz
bardziej popularny. Pięknie przedstawia się również, pokazana na zdjęciu
szopka Krzysia Jasity, która powiększa się z roku na rok zajmując już
prawie cały pokój.

W ubiegłym roku dodatkowo nastrój tej szopki wprowadził OGIEŃ
BETLEJEMSKI, który przywiózł Krzysztof z Raciborza. Po raz pierwszy
również ogień z Betlejem zapalony został w naszym kościele podczas
pasterki. Ogień ten palił się jeszcze podczas sumy w pierwsze Święto
Bożego Narodzenia, w dniu urodzin naszego proboszcza księdza Alojzego
Ostrowskiego.

Pomysł, aby w dniu narodzin Chrystusa przenieść płomień z
Betlejem do wszystkich zakątków świata, jako symbol pokoju, radości
i miłości zrodził się w 1980 roku wśród skautów. Tradycja ta do Polski
trafiła za pośrednictwem skautów austriackich.

Związek Harcerstwa Polskiego już po raz piąty uczestniczy
będzie w przekazywaniu Betlejemskiego Światła Pokoju.

Harcerze roznoszą go po całym kraju. W ubiegłym roku Ogień
Betlejemski rozpalony został w raciborskim klasztorze Anuncjata, w domu
starców oraz w więzieniu. Stamtąd przenoszono go w inne miejsca, do
innych parafii, do domów prywatnych. Dzięki Krzysztofowi znalazł się
również, po raz pierwszy, w Brzeziu.

/m/

Przyśpiewki kolędnicze "na Trzech Króli"

(Śpiew z tańcem w kółko)

Pochwalony Jezus Chrystus wieszamy Wom Gospodarzu- Gospodyńki
i Waszym dziatkom. Z daleka się bierzemy, nowinę Wom niesiemy, niech
powiemy. Narodziło się Dzieciątko w mieście Betlejem Ono leży Niemowlętko
na kasku ścieli Nie ma czym Go zagrzewać, ani czym Go przykrywać
tego Dzieciątka Wy matenki, Wy panienki nieco żałujcie, kupcie całun
modrego, złotem wyszywanego temu Dzieciątku.

(Kolęda - Jezus malusieńki, śpiew i taniec)

Trzej Królowie jadą, z wielką paradą a skąd, skąd? Od wschodu słońce
szukają końca w Betlejem, w Betlejem. Hola chłopcy posłuchajcie "coś
nowego zaśpiewajcie, Anioł pański zwiastował do Betlejem wskazywał

(Śpiew na stojąco)

Romało zagrzmało w Betlejem ziemia Nie było, nie było Józefa w domu
Józefie, Józefie gdzieżes przebywał? W Betlejem w Betlejem Dzieciatku
śpiewał. Wół osioł, wół osioł przed Nim klękają, Pasterze, pasterze w
mudanki grają.

(Śpiew Koled)

- Pasterze mili lub A wczora z wieczora lub Dzisiaj w Betlejem
(przerwa na rozmowy z domownikami)-

Wystawia się skarbonkę na stół a po otrzymaniu kolędowego najstarszy
z kolędników zwraca się do Gospodarza jego imieniem:

"Hej ty nie bądź taki, wyjm rożek daj tabaki, aż se trochę posznupujemy
do Betlejem pośpieszymy

lub "Dajcie nom dejcie, coście obiecali a jak nom nie docie to pódymy dalej
piece obulimy, garce potrzaskomy co zaiste mocie"

(Śpiew na odchodne)

Bóg Wam zapłać Panie Gospodarzu za te kolędy/ I Wam także dobro
Gospodyni niech się tak stanie / W domu i na polu w ogrodzie na roli / Jąbka
pszenica, owies jarzyca / Każda krówka niech się Wam ocieli, dzban mleka
daje / Konie Wasze i młode źrebięta niechaj wiegają / Swinie i prosięta
jągnięta by się mnożyły i tłuste były / Każda kurka wiosną zagnieżdżona
kurczęta daje / Góry Wasze i ziaren zypiska niech pełne będą / Parobek
i dziewczka, poganiacz pasterka pilnie pracują i Was słuchają / Daj to Panie
Boże Gospodarzowi i- dobrodziejowi

(Pożegnanie)

Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia Wam życzymy na ten Nowy Rok

Przyśpiewki spisał Kszysztof Jasita "pod dyktando" swego wujka p. Jerzego
Wolnego

Dziękujemy

Ślub, który stał się "parafialną pamiątką"



Fot. Archiwum rodzinne

bliżający się jubileusz 90-lecia istnienia nowego kościoła w Brzeziu jest okazją do przypomnienia ostatniego ślubu, który miał miejsce, w ostatnich dniach października 1906 roku, jeszcze w starym brzeskim kościełku. Na zdjęciu starego kościółka widzimy na stronie tytułowej - stanowi bowiem, razem ze zdjęciem nowego kościoła, stałą winietę naszego Pisma) Pamiętą parą małżeńską byli państwo **Myśliwiec Jan i Konstancyja z domu Miczajka**. Państwo Myśliwowie wychowali dziewięciu synów i dwie córki. Rodzinie Myśliwiec pisaliśmy na łamach naszego pisma z okazji śmierci o śp. ks. Izidorze Myśliwiec, jednym z synów wyżej wymienionej pary małżeńskiej. Zdjęcia szanownych rodziców Jana i Konstancyi udostępniła córka Maria.

Dziękujemy /m/

Dzieje Brzezia cd

Edward Mosler, poddany został egzaminowi w Głogowie w 1866 pracował jako pomocnik nauczyciela, w roku 1871 przeszedł do W dniu 7 września zwrócił się o przyznanie mu stanowiska o nauczyciela w Brzeziu. Później pracował jako nauczyciel w Brzeziu.

15 lutego 1871 roku, po przeprowadzeniu remontu szkoły, otwarto pomieszczenie klasowe. W związku z tym zaszła potrzeba stałego stanowiska pomocnika nauczyciela na samodzielne nauczanie.

W dniu 6 lutego 1873 roku została przeprowadzona kontrola ucznia przez radcę szkolnego i rządowego - Drepsa.

Antoni Stoszek, urodził się 24 grudnia 1853 roku w Rogowach. W dniu 6 marca 1874 r. w Pilchowicach. 30 maja został wyznaczony na stanowisko pomocnika nauczyciela w Brzeziu a następnie na stanowisko drugiego nauczyciela. 3 października 1876 roku przeszedł na samodzielne stanowisko nauczyciela w Nieboczowach.

Od 1 lipca 1874 r. pani Cizner, za wynagrodzeniem 75 marek, udzielała mu nauczania. W tym roku, został wprowadzony do przemysłu.

Trójklasowy system w Brzeziu został zatwierdzony przez Rząd w dniu 1 października 1878 roku, a w przeddzień zatwierdzono obsadę

Antoni Hanslik, ur. 10 stycznia 1857 r. ukończył gimnazjum; w roku 1881 został zaangażowany przez inspektora szkolnego Schwarzerera na stanowisko przejściowego nauczyciela w Brzeziu. W dniu 10 lutego 1881 r. został wyznaczony na stanowisko nauczyciela w Pyskowicach; w roku 1881 r. zdał egzamin komisyjny w Pyskowicach; w dniu 1 marca tego samego roku został powołany na nauczyciela w Brzeziu; w dniu 1 marca 1882 r. przechodzi do Brzezia. 1 maja 1886 r. został przeniesiony do nowo powstałej szkoły w Pilchowicach Górnych, a stąd przeszedł do Trenkau obok Głubczyc.

Jan Himmel, ur. 1858 r. zdał egzamin w Głogowie w 1878 r. Pracował początkowo jako nauczyciel w Gorzycach. W Brzeziu pracował od 1 października 1882 roku do lipca 1884 r. Później przeniesiony został do Brzezinki.

cdn

Wielki, Chronik der Parochie Pogrzebin, Racibórz 1888

opracowanie: Paweł Lokaj

opracowanie: Małgorzata Rother- Burek

Zespolone z krajobrazem Brzezia

BLACHARSTWO I LAKIERICTWO POJAZDOWE

JAN I BENEDYKT OPOLONY

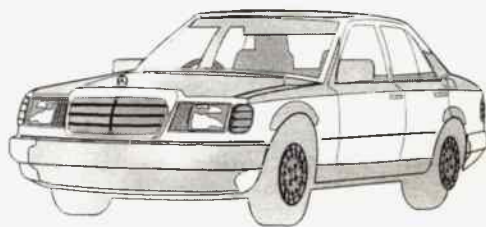
47-400 RACIBÓRZ UL. RYBNICKA 106

TEL. 0-36/ 15-35-73

15-39-95

FAX.

15-65-69



polecamy:

**naprawy powypadkowe
rozliczenia bezgotówkowe
z PZU i Wartą**

ponadto:

holowanie

**szyby samochodowe (z montażem)
lakiery samochodowe firmy
"GLASURIT"**

pełna obsługa części zamiennych

**wysoka jakość -
krótkie terminy usług**

Podziękowanie

W imieniu całej parafii składam p. Hubertowi Pacharzyna i p. Oswaldowi Zgrzendek podziękowanie za bezinteresowne i fachowe odnowienie figurek do żłobka. Bóg zapłać!

Ks. Proboszcz

Sprostowanie

W ostatnim numerze Brzeskiego Parafianina, który poświęcony był wspólnocie parafialnej Brzezie - Pogrzebin na stronie 5. mylnie wpisano datę; winno być: "1946 - Przybywają siostry zakonne Córki Marii Wspomożycielki Wiernych do Pogrzebin i otwierają nowicjat".

W kalendarzu na rok 1996 winno być: Lichtarz stojący obok chrzcielnicy jest ufundowany przez jedną z rodzin z Brzezia i wraz z sześcioma lichtarzami ufundowanymi przez kolejarzy zdoła nasz kościół.

Przepraszamy

ŻYCIE DUSZPASTERSKIE PARAFII

Pobożność ludowa wypracowała wiele form kultu Matki Najświętszej. Należą do nich: litanie, godzinki, modlitwy, pieśni, procesje i pielgrzymki. Kościół zaś ustanowił wiele świąt ku czci Najświętszej Maryi Panny. W krótkich artykułach będziemy je kolejno omawiać.

ŚWIĘTA BOŻEJ RODZICIELKI - MARYI

1 stycznia

Na dzień 1 stycznia, czyli Nowy Rok, przypada liturgiczna uroczystość Najświętszej Bożej Rodzicielki. Staje więc u progu Nowego Roku przed nami Matka Najświętsza z Jezusem w ręku i zdaje się nam mówić: jeśli pójdziecie w Nowym roku z moim Synem i ze mną, możecie liczyć na szczególne błogosławieństwo, na szczęśliwy Nowy Rok.

Kościół od początku swego istnienia wierzył w Boskie Macierzyństwo NMP. Wierzył także, że Maryja poczęła i urodziła Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, w sposób dziewiczy. W najstarszym wyznaniu wiary, znanym w Kościele od końca II wieku, ale korzeniami sięgającym czasów apostołskich, wyznajemy: "Wierzę... w Jezusa Chrystusa, Syna Jęgo jedynego, Pana naszego, który się począłz Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny".

W okresie ostrych sporów teologicznych wokół osoby Jezusa Chrystusa, w 431 roku zebrał się Sobór Powszechny w Efezie, by przedstawić oficjalną naukę Kościoła o Jezusie Chrystusie. Sobór ten nazwał wtedy Najświętszą Maryję Pannę Theotokos - Bogurodzica. Sobór Watykański II stwierdza: "Już od najdawniejszych czasów błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki" /KK 66/. W najstarszych księgach liturgicznych pod datą 1 stycznia, znajdują się liczne antyfony, modlitwy i responsoria, świadczące o istnieniu liturgicznego obchodu poświęconego Maryi jako Bożej Rodzicielce.

Czytania liturgiczne w dniu 1 stycznia zwracają uwagę na fakt Bożego macierzyństwa NMP, że właśnie Maryja jest Matką Jezusa, Zbawiciela Świata i Księcia Pokoju. Sam Jezus nazwany jest najpierw pierworodnym synem Maryi, później Tym, dzięki któremu wszyscy będą mieli radość życia.

Po narodzeniu Chrystusa Maryja jest wymieniana na pierwszym miejscu, co na tle ówczesnych stosunków trzeba uważać za wyraz specjalnego do Niej szacunku. Jest Ona w opisie Ewangelisty niewiastą brzemienną, która razem z Józefem wybrała się w drogę z Nazaretu do Betlejem: Maryja urodziła tam swego Syna, owinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie przeznaczonym dla zwierząt. Dalej widzimy Ją, jak słucha opowiadań pasterzy o anielskim objawieniu, jak wszystko stara się dokładnie zapamiętać i jak rozważa treść tego, co usłyszała i przeżyła.

Matka Syna Bożego jest nam bliska nie tylko jako Maryja, konkretna historyczna postać, lecz także jako uosobienie całego Luda Bożego, Kościoła Chrystusowego. Jej osobiste czyny, myśli i uczucia są ewangelicznymi myślami i uczuciami całej wspólnoty Kościoła, stąd Maryjne przechowywanie w sobie tajemnicy Chrystusa staje się również naszym udziałem.

/c/

Kalendarz 90- lecia

Brzeskie kalendarze, których tematyka w ostatnich latach była związana z krzyżami i kaplicami, które nie tylko upiększają krajobraz naszej parafii, ale przede wszystkim razem z nami odmierzają dni i lata parafialnego życia. Szczególne znaczenie w tym przemijaniu czasu ma kościół parafialny, bo w nim rodzimy się do nowego życia w Chrystusie, dojrzewamy do świadectwa wiary, by przez życie małżeńskie i rodzinne tworzyć historię chwili obecnej.

Patrząc na brzeski kalendarz ROKU PAŃSKIEGO 1996, który upamiętnia 90. rocznicę poświęcenia naszego kościoła parafialnego, lepiej rozumiemy, że TU I TERAZ to nie ostateczny wymiar życia człowieka: najważniejsze jest TERAZ w chwili śmieci. Potem, wraz z życiem ziemskim, kończy się dla człowieka wszelki czas przemijania, ustaje czas: przychodzi wieczność.

Człowiek, w którym spotyka się wieczność z czasem, poszukuje miejsca zharmonizowania czasu i wieczności. Odnajduje to miejsce w kościele parafialnym.

Kościół parafialny często nazywany świątynią lub mieszkaniem Pana Boga. Są to nazwy słuszne i właściwe. W kościele bowiem dokonują się rzeczy święte i mieszka w nim sam Pan Bóg.

Przed wszystkim w kościele parafialnym spełniana jest Ofiara Eucharystyczna. Tutaj codziennie, niekiedy wiele razy w ciągu dnia, kapłan w osobie samego Chrystusa Pana składają Wszelchmogącemu Bogu zbawczą Ofiarę. W kościele sprawowane są Sakramenty Święte. Prawie wszyscy parafianie zostali ochrzczeni w brzeskim kościele. Łaska Sakramentu Pojednania jest udzielana głównie w kościele. Sakrament Ołtarze, Komunia Święta jest rozdzielana przede wszystkim w kościele. Stąd dopiero jest przenoszony w sercu człowieka do domów i rodzin. W kościele parafialnym ludzie się modlą, w kościele się uświęcają. Jest więc kościół świątynią. Jest miejscem świętym. Jest mieszkaniem Pana Boga.

Najważniejszym miejscem w kościele jest to, gdzie znajduje się Tabernakulum. Tu mieszka Żywy Bóg pod sakramentalną postacią. Przed Tabernakulum z pokorą kłękamy. Przed nim się modlimy. Tu najszerzej przed Bogiem otwieramy swoje radosne lub zranione serca. Na obecność Pana Boga w świątyni wskazują liczne znaki Krzyża.

Ale nie tylko ze znakami obecności Pana Boga spotykamy się w kościele parafialnym. Jest w nim wiele figur i podobizn Świętych Pańskich. Wśród nich najważniejszy jest obraz Matki Bożej, który króluje w ołtarzu przysięciennym w towarzystwie patronów naszych: św. Apostołów Mateusza i Macieja. Do świętych modlimy się, gdyż wierzymy w świętych obcowanie. Oni stoją obecni w obliczu Pana Boga i przy Panu Bogu. Mogą się za nami Pana Boga wstawiać. Mogą nam nasze TU i TERAZ pomagać przemieniać w WIECZNOŚĆ.

To wszystko przeżywać będziemy patrząc na brzeski kalendarz ROKU PAŃSKIEGO 1996. Mieć będziemy także nadzieję, że to przeżywanie wartości kościoła parafialnego przyczyni się do naszego wzrostu duchowego.

/c/

Plan odwiedzin duszpasterskich 1995/96 r.

Sobota 2.12.1995 r.- początek o godz. 13,00. Ul. Gajowa od ostatniego nru.
Niedziela 3.12.1995 r.- początek o godz. 13,00. Ul. Nieboczowska, Pod Lasem i Brzeska od Lubomi do nr. 55 i 38.
Sobota 9.12.1995r.-początek o godz.13,00. Ul. Stawowa od nr.1, Nad Potokiem, Handlowa i Torowa.
Niedziela 10.12.1995r.-początek o godz. 13,00. Ul. Kruczkowskiego od ostatniego nr. i Pogwizdowska od nr.1.
Sobota 16.12.1995r.-początek o godz. 13,00. Ul. Zakładowa, Wygonowa, od ostatniego nr., Wiśniowa 1,3,4 Pod Lipami.
Niedziela 17.12.1995r.-Początek o godz. 13,00. Ul. Brzeska od Raciborza do przystanku.
Wtorek 26.12.1995r.-Początek godz. 13,00. Ul. Brzeska 10,12, Za Dębiczną

i Dębiczna od ostatnich nr.
Środa 27.12.1995r.-Początek godz. 10,00. Ul. Rybnicka od nr.100 i o godz. 14,00 Kobyłska od Rybnickiej
Czwartek 28.12.1995r.-początek godz.10,00. Ul. Sadowa, Malinowa, Jagodowa, Wiatrakowa, Poziomkowa, Tulipanowa i Fiołkowa.
Piątek 29.12.1995r.-początek godz.10,00. Ul. Widokowa, Gliniana, Pogrzebieńska od p. Botorka p. Kauczora w stronę Pogrzebienia.
Sobota 30.12.1995r.-początek godz. 13,00. Ul. Arcybiskupa Józefa Gawliny od ostatniego nr.
Niedziela 31.12.1995r.-początek godz.13,00. Ul. Por. S. Myśliwca od ostatniego i 1 nr. i Wąska.
Poniedziałek 1.01.1996r.-początek godz. 13,00. Ul. Wiśniowa 11, Jagielnia, Wysoka, Olszynkowa i Sosienkowa od nr 1
Wtorek 2.01.1996r.-Początek godz.13,00. Ul. Bitwy Olzańskiej od ostatniego nr.
Środa 3.01.1996r.-Początek godz.10,00. Ul. Pogrzebieńska od nr. 71 i 78 do nr.1

Wydawca: Rzymsko-Katolicka Parafia św. Apostołów Mateusza i Macieja Racibórz-Brzezina n. Odrą ul. Por. S. Myśliwca 18
Redagują: ks. Józef Cop, Małgorzata Rother-Burek tel. 156884; Przygotowanie do druku i szata graficzna: Florian Burek
Druk: Baterex ul. Rudzka 45 tel. 150089; Skład: Ireneusz Burek